

Zapraszamy na kolejną odsłonę z cyklu

„STRASZKI ŚLĄSKIE”.

Wiemy już, że duchy, demony i inne zjawy są postaciami występującymi w każdej kulturze.

Nie tylko straszą i bawią ale też uczą i spełniają ważną rolę wychowawczą.

Koniec roku to czas zadumy i zabawy.

Pomiędzy Świętem Zmarłych, Halloween i górniczą „Barbórką” jest miejsce na przypomnienie naszego rodzimego straszka, który pod względem popularności zajmuje drugie miejsce w demonologii śląskiej po Utopcu, a jest nim

SKARBNIK

inaczej też Srebnik, Jędra, Pustecki (śląsk cieszyński)

KIM JEST I SKĄD POCHODZI

Skarbnik jest duchem podziemia, władcą tego świata, strażnikiem skarbów natury ale także strażnikiem norm i obyczajów obowiązujących w świecie górniczym.

Jego natura jest nieprzewidywalna, dlatego budzi obawę i lęk u górników i ich rodzin.

Nie wiadomo skąd przybył i od kiedy żyje pośród ludzi.

Według różnych podań Skarbnik to były górnik skazany na wieczną pokutę za używanie w pracy niecenzuralnych słów.

Inna opowieść głosi, że to górnik, który tak umiłował pracę w kopalni, że poprosił Boga aby po śmierci pozwolił mu w niej zostać i strzec skarbów ziemi.

JAK WYGLĄDA SKARBNIK

Wygląd ma niezwykle. Posiada długą do kolan, siwą brodę, oczy świecące na zielono lub czerwono. Zamiast nogi miewa kopyto. Charakteryzuje go też nadludzki wzrost ale bywa, że pokazuje się jako karzeł.

Nosi insygnia górnicze: lampę mosiężną lub złotą, która świeci ostrym niebieskim światłem i kilof ze złotymi okuciami.

Jeśli ma mundur górniczy to ze złotymi lub diamentowymi guzikami. Przy boku może też mieć szablę.

Skarbnik może przybrać postać sztygara, kolegi, staruszka, dziecka ale także myszy, pająka, kozy, konia lub ognistej kuli.



JAK DZIAŁA SKARBNIK I JAK GO ROZPOZNAĆ

Skarbnik to postać niejednoznaczna. Raz może być dobry dla ludzi innym razem zły i mściwy.

Tych, którzy naruszają normy surowo karze, uczciwych zaś nagradza.

Może pomagać przy wydobywaniu, pokazuje ukryte skarby, wyprowadza z zagrożonych miejsc, ostrzega przed niebezpieczeństwem zawalenia, pożaru czy zalania.

Kary wymierza za gwizdanie, przeklinanie, zasypianie w pracy, niedotrzymanie umowy, lenistwo, niesumienność, nietrzeźwość, brak szacunku dla przełożonych ale także za niewiarę w jego istnienie i drwiny z niego.

Pojawienie się skarbnika zazwyczaj zwiastowało nieszczęście lub było odczytywane jako znak ostrzegawczy.

Ale skarbnik ostrzegał nie wprost.

Dopiero po pewnym czasie górnicy uświadamiali sobie co widzieli i jaki był sens słów, które słyszeli.

Jako duch może przenikać przez ściany, wcielać się w znane górnikom osoby.

O jego obecności mogą też świadczyć różne zjawiska jak stuk kilofa o ścianę, krzyk o pomoc, wołanie po imieniu a nawet uderzenie w twarz.



JAK SIĘ USTRZEC PRZED GNIEWEM SKARBNIKA

W razie spotkania Skarbnika nie wolno odzywać się jako pierwszy.

Jeśli poprosi o światło należy je podać na łopacie lub kilofie.

Gdy mija górnika, najlepiej położyć się na brzuchu płasko na ziemi.

Nie wolno też o nim mówić w kopalni podczas pracy.

Aby go spłoszyć wystarczy uderzyć młotem w ścianę lub zrobić znak krzyża.

Folklor Górnego Śląska, red. Dorota Simonides
Marian Gerlich, Strachy. W kręgu dawnych śląskich wierzeń.
Rzeźby w węglu - ze zbiorów własnych .

Opracowała: Daniela Odoj- instruktor.